

# Solar/Białas, Miliony szeptów (ft. Zui)

Pamiętaj że twój potencjał to iskra  
Tylko ty możesz go wykorzystać  
Masz swoje zdanie nie jesteś baranem  
Więc nie czytaj tego co piszą ci w myślach  
I nie myśl czego ci brak  
A raczej co zrobić z tym co już masz

Rodząc się rozbiłeś bank  
Bo przecież największe bogactwo masz w sobie  
Ja chciałbym pomóc ci coś pozmienić  
Uśmiech zostawić i skasować łzy  
Sam kiedyś nikomu tu nie mówiłem dzień dobry  
Bo miałem zły zawsze  
Budzik mi sny kradnie  
Czarne jak Zimbabwe  
Były to moje myśli wciąż  
A ja zdążyłem do tego przywyknąć

Tak łatwo utknąć  
Pomiędzy gorszym wczoraj  
A lepszym jutro  
Chciałem by moim jedynym problemem  
Tu było jak spędzić urlop  
I może by mieć tych samych przyjaciół  
Mordeczko, po grób  
Pamiętaj, że na samotność skazuje przyjaciel nie wróg

Niech miliony szeptów zleją się w krzyk  
By wyrwać się ze snów  
I nimi żyć  
nie imponuje blichtr  
i agencyjny blif  
ja chce po prostu żyć  
tak, by nie rządził mi nikt  
/2x

Udatuje się każdego dnia  
Ale nie zmienia się system wartości  
Jedyne dziś czego życzę ci ja  
To tego bym miał ci czego zazdrościć  
Kiedy budujesz fortecę  
Żeby się bronić  
To najczęściej sam kończysz w niej jako więzień  
Pomnażasz w sobie agresję  
przez to ci milczy Messenger  
przestaje cokolwiek wychodzić  
nie ma już czasu na amnestię  
no sorry bo zawsze coś jest nie tak  
nie wiesz jak zdobędziesz hajs  
to kopsam ci klucz do tych monet  
po prostu rozkręć se świat  
a potem go sprzedaj na złomie

zawsąd się słyszy że szczyt jest dla wszystkich  
tu się handluje nadzieją hurtowo  
rozbudza entuzjazm i usypia czujność  
naiwni się na to nadzieją hurtowo  
w przyływie emocji zaczynasz na nowo  
warsztaty i życie w Warszawie  
zanim wyjedziesz  
ustaw przypomnienie  
że na sny się tyra na jawie

Niech miliony szeptów zleją się w krzyk

By wyrwać się ze snów  
I nimi żyć  
nie imponuje blichtr  
i agencyjny blif  
ja chce po prostu żyć  
tak, by nie rządził mi nikt

chyba pora sie ocknać  
bo zabrali ci wolność  
w zamian za pewny grób

Niech miliony szeptów zleją się w krzyk  
By wyrwać się ze snów  
I nimi żyć  
nie imponuje blichtr  
i agencyjny blif  
ja chce po prostu żyć  
tak, by nie rządził mi nikt

nigdy nikt x4